

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „5” i należytość stepową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 c.

Numer pojedynczy kosztuje 5 c.

Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu,” kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków dnia 2 Grudnia.

Zarząd teatru nazначył czas na występy gościnne od 1go maja do 15go lipca; w tym bowiem jedynie terminie mogą one mieć miejsce bez szkody dla teatru krakowskiego. Po za tym terminem zaś postanowił nie robić wyjątków i niedawać nikomu występów. Zarząd porobił już potrzebne kroki, aby od 1go maja zapewnić sobie gościnne występy najznakomitszych artystów warszawskich. Na początek donieść możemy, że na wzywający list, pani Modrzejewska uprzejmie odpisała i zapowiedziała swój przyjazd na czerwiec. Zarząd odebrał także list od pana Jana Królikowskiego, który poniżej umieszczamy, a w którym znakomity artysta obiecuje swój przyjazd w maju. Szereg zaś gościnnych występów, rozpocznie zapewne p. Rapacki, który ma pod tym względem dawną umowę z Dyrekcją hr. Skorupki.

— W Niedzielę *Otello*, rolę tytułową odegra p. Ładnowski. Bol., Desdemone pani Parżnicka, Jaga pan Fiszer, który umyślnie w przeszłym roku jeździł do Wiednia, aby widzieć w niej Lewińskiego.

— Pan Benda ma podobno wystąpić pierwszy raz we wtorek, i to w roli Gucia w *Ślubach Panieńskich*.

List p. Jana Królikowskiego.

Warszawa 19 listopada 1871.

Serdeczne dzięki za pamięć o mnie! Jak mnie ucieszyła wiadomość, że drogi Pan podjął się przewodniczyć biednej a kochanej zawsze scenie krakowskiej, zrozumiesz dobrze, jeśli raczysz przypomnieć sobie zdanie moje wypowiedziane otwarcie w czasie pobytu w Krakowie; wyrazy moje nie były czezą formą grzeczności, ale płynęły z przekonania, bo człowiek prawdziwie miłujący sztukę, ze zdrowym estetycznym poglądem na nią, może podnieść scenę i postawić ją na zacnem stanowisku, instytucji wpływowej. Winszuję więc Teatrowi krakowskiemu, a drogiemu Panu w imieniu sztuki, jako jej stary i dozgonny kochanek dziękuje za pracę i starania koło niej podjęte.

Że pragnąłbym korzystać z uprzejmego wezwania, o tem drogi Pan ani wątpi zapewne, jeżeli więc równą pańskiej życzliwości, żywi dla mnie i publiczność krakowska, jeżeli nadto będzie to korzystnem dla Dyrekcji Warszkiej, drogi Panie, z przyjemnością w początku maja pospieszę do Was, aby uraczyć i serce i ducha.

W jakich sztukach pragnąłbym wystąpić, zawiadomę po Nowym Roku; o ile mi się zdaje, dwie z pomiędzy nich nie były dotąd grane na scenie krakowskiej, więc rękopisma postaram się przesłać wcześniej, aby był czas przygotowania ich....

Jan Królikowski.

— Zarząd teatralny rozesał następujący oświadczenie:

Dyrekcja Teatru Krakowskiego

zaprasza niżej wymienione osoby do teatralnej komisji doradczej, której głównem zadaniem będzie sążnienie nowych sztuk oryginalnych polskich, i zalecanie ich Dyrekcji do przedstawienia. Następnie Dyrekcja zamierza naradzić się z komisją w kwestyi *tantiemy* od przedstawień oryginalnych utworów dramatycznych polskich. Nareszcie Dyrekcja uprasza będzie komisję, aby raz w miesiąc

zbierała się w celu wypowiedzenia zdania, i udzielenia stosownych rad, co do ogólnego kierunku Teatru Krakowskiego.

Spis osób zaproszonych do doradczej komisji teatralnej: PP. Anczyk, Asnyk, Bęćkowski, Bałucki, Estreicher, Koziebrodzki, Lisicki, Narzyski, Mann, Oledzki, Rychter, Rembowski, Szujski, Szukiewicz, Steibelt, Tarnowski, Witte.

Uprasza się osoby, które zechcą łaskawie przyjąć powyższe zaproszenie, aby raczyły stwierdzić to podpisem obok nazwiska. Zarazem Dyrekcja zaprasza komisję doradczą na posiedzenie dnia 1 Grudnia w sali Redutowej o godzinie 1ej po południu.

Kraków 18 Listopada 1871. St. Koźmian.

Dodać możemy, że wszystkie wezwane osoby, łaskawie przyjęły zaproszenie do teatralnej komisji doradczej. Jedynie hr. Koziebrodzki jako nieobecny, nie mógł jeszcze odpowiedzieć. PP. Mann i Szukiewicz zastrzegli się, iż nie będą mogli zasiadać w komisji, w godzinach, w których pracują w redakcyi *Czasu*.

— Z powodu, iż wielu członków komisji teatralnej doradczej, zajętych jest w dniu powszednim, pierwsze jej posiedzenie odłożonem zostało do Niedzieli 3 grudnia o godzinie 2 1/2 w małej sali redutowej.

— Tłumaczenie *Śmierci Walensteina*, Kamińskiego, uznane zostało przez zarząd za niedostateczne. Jeden więc z naszych literatów zajmuje się obecnie zupełnem przerobieniem tego tłumaczenia. Jak już donieśliśmy, pan Rychter wybrał to arcydzieło na benefis.

— Abonament z każdym tygodniem się powiększa.

— Dla dania wyobrażenia o dochodach teatru krakowskiego, zapiszemy, że *Intryga i Miłość* uczyniła brutto, nie włączając w to abonamentu, 308 złr. *Krakowiaczy i Górale* zaś, które dane były z zawieszeniem abonamentu brutto 420 złr. (Koszta zaś dzienne wynoszą 70 złr.). Suma ta, przy dzisiejszych wolnych wstępach i studenckich biletach, nie może być o wiele prześcignięta. Wrazie bowiem zupełnej wysprzedaży stojących biletów między krzesłami i wypróżnienia orkiestry, *maximum* może za ledwie dojść do 460 złr. brutto. Raz tylko na pierwszym swoim przedstawieniu hr. Skorupka doszedł do 500 złr., ale tego dnia nie było wolnych wstępów i nie było studenckich biletów.

— *Djabła* przeholował. Ale zgadnij czytelniku, czém? Moralnością, a to kosztem dobrego smaku i prawdy. Odsadza w ostatnim numerze Dumasa (syna) od sceny krakowskiej, a na początek kładzie *veto* przeciw przedstawieniu znakomitej komedii *Pojęcia Pani Aubray*. Niech wybaczy Jego Djabelska Mość, ale wiemy z pewnością, że zarząd teatru wcale nie myśli skazywać Dumasa (syna) na banicję. Zbyt on wielkie zajmuje miejsce w repertuarze tegoczesnym, aby zarząd miał się dopuszczać podobnego djabelskiego barbarzyństwa. Teatr chcąc odpowiedzieć swojemu zadaniu, musi przesunąć przed widzami wszystko, co znamionuje epokę i charakteryzuje stan społeczeństwa. Dumas zaś poruszył w swoich utworach dramatycznych najżywniejsze tegoczesne kwestye. Ktoby nieznał jego dzieł scenicznych, nie mógłby mieć dokładnego wyobrażenia o tegoczesnej literaturze dramatycznej. Utwory więc jego będą przedstawiane na naszej scenie, a jeżeli mają razić skromne

uszy *Djabła*, jeżeli mają wywoływać na jego dziewiczym obliczu rumieniec wstydu, to darmo, niech w te dni *Djabła* nie idzie do teatru i niech odprawia rekolekcyje. Jeżeli zaś dotąd niedawano sztuk Dumasa, to jedynie dla tego, że nie było jeszcze odpowiedniej obsady tych wykwintnych i prawdziwie wyższych komedyj.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Doniosłszy w przeszłym afiszu o pierwotnych przedstawieniach dramatu *Mosenthala* „Magdalena Morel” w Burgu, dodać dziś możemy, iż 5-aktowa ta sztuka napisana przez wytrawnego dramaturga, nie jest wolną od wad właściwych wszystkiemu poprzednim jego utworom. Głównymi błędami są charakterystyki niezupełnie konsekwentnie przeprowadzone i niejednolitość akcji. W akcie drugim kończy się ona zupełnie. Trzy następne akta mogłyby być osobną sztuką, wszystko bowiem zaczyna się *ab ovo* i ciągnie rozwlekle i słabiej nierównie, aniżeli z początku, pełno tam opowiadań, tyrad i t. p., tak, iż zapewne piękna forma tylko i fajerwerkowe efekta ratują ten dramat od upadku. Treść wzięta z życia paryżkiego półświatka, daje powód niemieckiej krytyce do ostrych wystąpień przeciw autorowi i dyrekcji za to, że kalają gust publiczności złożonej z obywateli państwa „der Gottesfurcht und edlen Sitte, der deutschen Treue in Biederkeit”. (!) — Publiczność jednak wiedeńska mimo inwektyw krytyki, zapełnia salę na każdym przedstawieniu „Magdaleny”.

Teatrowi an der Wien przesłał Edward Dorn nową 3-aktową komedję, p. t. „Veilchen-dame”.

ROZMAITOŚCI.

— W Płocku utworzyło się stowarzyszenie zarobkowe kobiet „Ul”; życzyć wypada, aby miód pracy z tego ula był słodki.

— Prof. E. Tonner z Pragi przetłumaczył na język czeski parę komedyj p. Koziebrodzkiego, a przedewszystkiem „hr. Maryana”.

— Komitet stowarzyszenia niemieckich autorów i artystów dramatycznych rozpoczął swoje obrady w Lipsku.

— D. 27 Grudnia rozpocznie się wyprzedaż wszystkich dubletów z biblioteki *Joanneum* w Gratz.

— W wiedeńskim „Künstlerhaus” wystawiono 70 ilustracji do Dantejskiego piekła, wykonanych przez dyrektora *Cavaliere de Scaramuzza* z Parmy. Jestto tylko część, gdyż wszystkie ilustracje do całego dzieła obejmują 350 numerów. Krytyka stawia ilustracje Scaramuzzy nierównie wyżej od Dorégo, mianowicie pod względem poważnej charakterystyki.

— Z pomiędzy języków indo-europejskich, najwięcej używany w świecie jest angielski; mówi nim 90 milionów ludzi, 70 mil. używa języka niemieckiego, 55 mil. hiszpańskiego, 45 mil. francuskiego, 28 mil. włoskiego, 10 mil. portugalskiego, 90 mil. mówi rozmaitemi narzeczaniami słowiańskimi.



Abonament Nr. 14.

Nr. porządkowy 25.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 2^{go} Grudnia 1871 r.

Opera dramatyczna ze śpiewkami w 3 aktach przez
Jana N. Kamieńskiego.

ZABOBON czyli KRAKOWIACY i GÓRALE

➡ Chóry wzmocnione współudziałem Amatorów ➡

W 3 akcie odśpiewa panna Ćwiklińska pieśń Moniuszki „Dary“.

OSOBY:

Pan Pysznicki — — —	Pan Nowakowski	Swistos — — — —	Pan Siedlecki.
Ekonom — — — —	Pan Ładnowski Al.	Kwicołap } Górale — — —	Pan Nowakowski.
Bartłomiej, młynarz — —	Pan Bogucki.	Mykita — — — —	Pan Pichor.
Dorota, jego żona — —	Pani Ekerowa.	Miechodmuch, organista —	Pan Zamojski.
Basia, córka młynarza z pierw-		Pastuch — — — —	Pan Błoński.
szego małżeństwa — —	Panna Ćwiklińska.	Bardos, student z Krakowa	Pan Holtzman.
Zosia, przyjaciółka Basi —	Panna Wyszowska M	Kaśka — — — —	Pani Pichorowa.
Stach — — — —	Pan Stanuchowski.	Maryna — — — —	Panna Bauman W.
Jonek, przyjaciel Stacha —	Pan Skąpski.	Magda } Krakowianki —	Panna Ekel.
Bryndus } Górale — — —	Pan Zboiński.	Wikta — — — —	Panna Wyszowska st.
Morgał — — — —	Pan Eker.	Margośka — — — —	Panna Krasnopolska.

Scena w Mogile, wiosce pod Krakowem.

Dyrektor operetki p. Hoffman.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.